Uprawa Pieczarek Lizak Waldemar

Szyk 21.05.2020r

Do Prezesa Małopolskiej Izby Rolniczej w Krakowie

Na początku chciałbym przedstawić krótki rys mojego gospodarstwa. Prowadzę dział specjalny produkcji rolnej - uprawa pieczarek, od 2002r uprawiam na 16 halach uprawowych o łącznej powierzchni 3512 m2 uprawy. Obecnie zatrudniam 18 pracowników na umowę o pracę i 6 pracowników na umowę zlecenie. W moim przypadku epidemia koronawirusa wpłynęła przede wszystkim na znaczny spadek ceny i podaży uprawianych i sprzedawanych przeze mnie pieczarek. W niektórym asortymencie spadek ceny dochodzi do 80% (z 4.9 zł/kg do 1zł/kg). Dlatego też jestem zmuszony do ograniczenia produkcji i tak zamiast trzech hal zakładanych tygodniowo zakładam niecałe dwie. Zmniejszenie produkcji wiązało się będzie ze zmniejszeniem przychodu, a w efekcie dochodu a nawet można się liczyć ze stratą. Jestem świadomy, że gdyby jakaś osoba z kadry pracowniczej zachorowała na koronawirusa to będę zmuszony zamknąć zakład, a koszty i straty związane z produkcją będę ponosił dalej (koszty założenia hal, niewyzbierany grzyb zostanie na półkach, koszty eksploatacyjne itp.). Cały cykl uprawy pieczarki trwa 42 dni, plonowanie rozpoczyna się po 21 dniach czyli muszę przewidzieć co będzie za trzy tygodnie od momentu założenia hali uprawowej, co w tych warunkach w jakich znajdujemy się z powodu pandemii nie jest możliwe. Oprócz drastycznego obniżenia cen u moich kontrahentów spadła też ilościowa sprzedaż pieczarek. Niejednokrotnie sprzedaję pieczarki poniżej kosztów produkcji, część pieczarek które sprzedawane były na przemysł (głównie pierogarnie i wszelkiego rodzaju zakłady garmażeryjne) zmuszony jestem wyrzucić na pole, gdyż na obecną chwilę nie ma możliwości sprzedaży. Wpływ na cenę i ilościowy zbyt pieczarki ma również wstrzymanie eksportu pieczarek do Włoch, Anglii, Francji, Czech, Słowacji, Niemiec, oraz wielu innych krajów czego skutkiem jest chwilowa nadprodukcja pieczarek w naszym kraju. Efektem tych wszystkich działań jest znaczny spadek przychodu co będzie się wiązało z niedopełnieniem terminów należności kredytowych. W miesiącu kwietniu spadek obrotów sięgał 30% co wynikało ze złożonej deklaracji VAT - 7 którą składam co miesiąc do Urzędu Skarbowego. Słuchając wypowiedzi rządzących o wsparciu z tzw. Tarczy Finansowej ze strony Polskiego Funduszu Rozwoju w postaci częściowo bezzwrotnej subwencji pomyślałem, że jest to szansa na uratowanie olbrzymich strat i po części zrekompensowanie zaległości finansowych jakie wystąpiły w moim gospodarstwie z powodu koronawirusa postanowiłem więc, że złoże stosowny wniosek o subwencję przez bank w którym mam konto firmowe. Przygotowałem wszystkie dane potrzebne do złożenia wniosku o subwencje, niestety poległem przy 11 punkcie tegoż wniosku który zawiera treść w formie oświadczenia: „Przedsiębiorca oświadcza, że Przedsiębiorca posiada rezydencję podatkową na terenie Europejskiego

MAŁOPOLSKA IZBA R...
wpłynęło dnia 21. MAJ. 2020
L. dz. 871

Obszaru Gospodarczego oraz jego działalności została zarejestrowana na terytorium Polski w Krajowym Rejestrze Sądowym albo Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej „

Nie mając wpisu do KRS ani też do CEiDG nie mogłem więc złożyć tego wniosku.

Z informacji zawartych w moim REGONIE wynika że jestem „Osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą" Działalność ta nie wymaga wpisu do CEiDG gdzie wpis do tej ewidencji jest jednym z warunków do otrzymania subwencji z PFR. Kod działalności wpisany w REGON to 01.13.Z – Uprawa warzyw , włączając melony oraz uprawa roślin korzeniowych i roślin bulwiastych.

Bardzo proszę o pomoc w wyjaśnieniu pytania dlaczego rolnicy którzy prowadzą działy specjalne produkcji rolnej którzy posiadają REGON nie mogą skorzystać z pomocy tarczy finansowej PFR? Ponadto rolnicy którzy sami są na KRUSIE a zatrudniają pracowników na umowę o pracę płacąc za nich składki ZUS , tak jak to jest w moim przypadku mogą skorzystać tylko ze zwolnienia 50% składki do ZUS na okres trzech miesięcy natomiast nie posiadają żadnej innej pomocy chociaż ponieśli i dalej ponoszą bardzo duże straty finansowe spowodowane koronawirusem.

Jeszcze raz bardzo proszę o zajęcie się tą sprawą tym bardziej, że takich gospodarstw w skali kraju jest bardzo dużo.

Z poważaniem

Waldemar Lizak